

Depesze gratulacyjne z okazji Święta WP

Z okazji 21 rocznicy LWP Marszałek Polski Marian Spychalski otrzymał depesze z serdecznymi pozdrowieniami od Marszałka Związku Radzieckiego — R. Malinowskiego, Marszałka ZSRR — A. Greczki oraz od ministra obrony narodowej CSRS — gen. armii B. Lomsky'ego. PAP

Nowe światło ze Wschodu

Inżynier — naukowiec — lekarz pierwszą załogą w Kosmosie

Moskiewski korespondent PAP red. B. Majczak donosi: Wczoraj w południe po całym ZSRR rozniósł się błyskawicznie fascynująca wieść o wystrzeleniu nowego statku kosmicznego „Woschod”

O godzinie 11 min. 44 czasu moskiewskiego radziecka Agencja Prasowa TASS prze kazała tę elektryzującą infor mację na cały świat. Minutę później komunikat o tym wspaniałym sukcesie wraz ze szczegółami lotu nadaly wszy stkie rozgłośnie radzieckie.

O godzinie 12 minut dzie sięć na ekranach telewizorów w Moskwie można było zo baczyc fotografię nowych bo haterów Kosmosu.

Dowódcą statku Włodzimierz Komarow, to już nie tylko lotnik kosmonauta ale także inżynier o złotych rek ach. Konstruktor szeregu u nikalnych przyrządów i urzą dzeń na statkach kosmicz nych. Urodził się on 16 marca 1927 roku w Moskwie. W 1945 roku ukończył szko łę lotniczą. Jest wielkim miłośnikiem techniki kosmicz nej i ulubieńcem całego ze społu radzieckich kosmonau tów.

Nowy lot kosmonautów ra dzieckich rozpoczął się do kładnie w trzy i pół roku od chwili pierwszego historycz nego lotu człowieka w Ko smos, lotu Jurija Gagarina.

Ten pierwszy historyczny

11 lot i jego poprzednicy

Statek „Woschod”, pierwszy po 16-miesięcznej przerwie wehikul pilotowany, jest jedena stym z kolei aparatem, który wyniósł człowieka na orbi tę wokół Ziemi.

Z dziesięciu poprzednich lotów orbitalnych, sześć było dziełem uczonych i kosmonau tów radzieckich, a cztery — amerykańskich.

Do kosmonautów radzieckich należą jak dotychczas wszyst kie rekordy w kategorii pilo towanych lotów orbitalnych, mianowicie:

● rekord długości lotu (118 godzin 56 minut 41 sekund — Walery Bykowski w „Wostoku-5” w czerwcu 1963;

● rekord masy pilotowane go statku kosmicznego wynie sionego na wysokość powyżej 100 km od Ziemi (około 4730 kg — statki „Wostok”);

● rekord wysokości lotu (327 km — Jurij Gagarin w „Wostoku-1” w kwietniu 1961;

● rekord długości przebytej drogi (przeszło 3,3 mln. km — Walery Bykowski).

Radzieckie statki kosmiczne, bez „Woschoda”, przebyły łą czenie 10,5 mln. km.

Poniżej podajemy najważ niejsze dane porównawcze na temat dotychczasowych dzie sięciu lotów orbitalnych:

Kosmonauci	Data startu	Statek	Liczba obiegów wokół Ziemi	Masa statku kg	Orbita
Jurij Gagarin	12. 4. 1961	Wostok-1	1	4725	181-327 km
Herman Titow	6. 5. 1961	Wostok-2	17	4726	183-244 km
John Glenn	20. 2. 1962	Mercury-6	3	ok. 1800	160-256 km
Scott Carpenter	24. 5. 1962	Aurora-7	3	ok. 1800	159-276 km
Adrian Nikołajew	11. 3. 1962	Wostok-3	64	ok. 4730	183-251 km
Pawel Popowicz	12. 3. 1962	Wostok-4	48	ok. 4730	180-254 km
Walter Schirra	3. 10. 1962	Sigma-7	6	ok. 1800	161-273 km
Gordon Cooper	15. 5. 1963	Faith-7	22	ok. 1800	160-263 km
Walery Bykowski	14. 6. 1963	Wostok-5	81	ok. 4730	175-222 km
Walentina Tierieszkowa	16. 6. 1963	Wostok-6	48	ok. 4730	181-231 km



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 13. X. 1964

Cena 50 gr
Nr 243 [6431]

Wizyta pogłębiająca wiekową tradycję przyjaźni polsko-węgierskiej

Janos Kadar serdecznie witany przez lud Warszawy

W poniedziałek, 12 bm. na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL przybyła do Polski z wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej.

Na czele delegacji stoi I se kretarz Komitetu Centralne go Węgierskiej Socjalistycz nej Partii Robotniczej i prze wodniczący węgierskiego rza du robotniczo-chłopskiego — Janos Kadar. W skład dele gacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC WSPR, wi ceprezes Rady Ministrów WRL — Gyula Kallai, zastę pca członka Biura Polityczne go i sekretarz KC WSPR — Roczse Nyers, minister spraw zagranicznych WRL — Janos Peter, zastępca przewodniczą cego Krajowego Biura Plano wania WRL — Gyorgy La zar. Członkiem delegacji jest również ambasador WRL w Polsce, członek KC WSPR — Ferenc Martin.

Oficjalne powitanie dele gacji na ziemi polskiej nastą piło na Dworcu Głównym w Warszawie.

Plac przed dworcem i pe ron w wypełniły tłumy miesz kańców stolicy.

Na kilka minut przed go dziną 9 na dworzec przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwo wych:

Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędr ychowski, Zenon Kliszko, Ig nacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Franciszek Wniotka, Mieczysław Jagieł ski, Ryszard Strzeliński, Sta nisław Kulczyński, Artur Sta rewicz, Franciszek Gsiesing, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, członkowie Rady Państwa i rządu, wybi ni działacze państwowi i par tyjni, generałowie, gospodarze miasta: Stanisław Kociolek i Janusz Zarzycki.

Zabiysnął tam nieprzeciętnymi zdolnościami. Ogłosił drukiem już 16 prac. Obecnie przygotowuje się do obrony rozprawy, która ma przynieść mu stopień kandydata nauk medycznych.

Przed wyprawą poniedziałkową podobnie jak Feoktistow, prze szedł specjalne przeszkolenie. Jegorow uprawia sport, jest alpinistą i narciarzem. Zena Jegorowa, Eleonora, jest ordynatorem Klini ki Okulistycznej w tej samej Aka demii Medycznej, którą ukończył mąż. W roku 1962 urodził się im

Dokończenie na stronie 2

Korzystne zmiany w hodowli zwierząt

GUS opracował wyniki czer wcowego spisu rolnego, dotyczące stanu naszej hodowli. Okazuje się, że w hodowli zwierząt gos podarskich nastąpiły pewne ko rzystne zmiany. W okresie od czerwca ub. r. do czerwca br. po gowie bydła wzrosło o 1 proc., a trzody chlewnej — o około 11 proc. W tym samym czasie po gowie koni zmniejszyło się o 1 proc. Rozwinęła się w omawia nym okresie hodowla drobiu — liczb kur osiągnęła 125 mln., a wiec było o 6 proc. więcej niż w czerwcu 1963 r. Niekorzystnym zjawiskiem był natomiast spadek liczby owiec — o przeszło 1 proc. Pogłowie bydła najbardziej zwiększyło się w województwach: szczecińskim — prawie o 6 proc., łódzkim — o 5,1 proc. (PAP)

II Festiwal Oper i Baletów Polskich

Artystyczne spotkania

Uczestnicy II Festiwalu Oper i Baletów Polskich, dy rektorzy teatrów operowych z zagranicy i z całego kraju, działacze WTK, artyści muzycy, wreszcie krytycy i dzien nikarze spotykali się ze sobą wczoraj aż trzykrotnie.

Po raz pierwszy w samo południe na wystawie sceno grafii Stanisława Bakowskie go w Pałacu Kultury, potem w MKPiK-u na pokazie prac fotograficznych Grażyny Wy szomirskiej, wreszcie wieczo rem na spektaklu opery Ta deusza Szeligowskiego „Teo dor Gentelman”.

Stanisław Bakowski od kil ku już lat zaliczany jest do najścisłej scenografów pol skich scenografów, a sztuka ta stoi przeciw w naszym kraju na światowym poziome. Jego prace teatralne, o specyficznie lekkiej aluzyj nej symbolice architektonicz nej, bardzo malarskie, a przy tym przestrzenne, zdobyły mu wiele nagród i wyróżnień na rozmaitych festiwalach te atralnych w Polsce i za granicą. Cześć spośród blisko już 75 projektów plastycz nych Bakowskiego dla na szych oper i teatrów ekspo nowana jest na tej wystawie w formie rysunków robo czych, projektów kostiumów i gotowych ich realizacji oraz fotografii z przedstawień autorstwa Grażyny Wyszo mirskiej.

Z samodzielnym pokazem jej prac, tym razem o tema tyce muzycznej spotkamy się w MKPiK-u. Stały się one już dobrą tradycją naszych festiwalu. Na pierwszym oś la daliśmy zestaw „zatyłowa nny „Balet w fotografii”, na obecnym drugim cykl zatyłu owany „Polihymnia”.

Wieczorem na festiwalowej scenie oglądaliśmy Operę Wro cławską, Spektakl „Teodora Gentelmana” wywołał w Po znaniu zrozumiałe zaintereso wanie. Było to jedno z ostat ních dzieł Tadeusza Szeligo wskiego — kompozytora tak bardzo związanego z Pozna niem i pedagoga naszej PWSM. Libreto do opery

W Koninie Osiedle im. A. Zawadzkiego

Wczoraj społeczeństwo Ko nina licznie uczestniczyło w uroczystości nadania imienia Aleksandra Zawadzkiego czwartej dzielnicy powstają cego na prawym brzegu Warty nowego Konina. Przybyli przedstawiciele władz tereno wych z I sekretarzem KP PZPR w Koninie Kazimierzem Lamprychtem. Obecna była delegacja Wojska Polskiego. Do licznie zebranych w Alei 1 Maja delegacji pobliskich odkrywek węglowych, elek trowni oraz innych zakładów i reszcy młodzieży szkolnej, przemówił przewodniczący Po wiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, a zarazem przew. Prezydium MRN w Koninie, Zdzisław Szklarkow ski.

Głos zabrał następnie przew. Prezydium PRN w Koninie — Edmund Tomaszewski, który przy dźwiękach hymnu naro dowego odsłonił wmurowaną na wielkim głazie granitowym płytę pamiątkową z napisem: „Konin — Osiedle im. Aleksa dra Zawadzkiego”.

W konińskim osiedlu im. A. Zawadzkiego zamieszka 4 tys. osób. (zet)

Obecni byli również szefo wie placówek dyplomatycz nych akredytowani w Polsce.

Punktualnie o godz. 9 spe cjalny pociąg zatrzymuje się przy peronie. W otwartych drzwiach wagonu ukazuje się dobrze znana społeczeństwu stolicy z uprzednich wizyt i wielu zajęć sylwetka premie ra Węgier. Wraz z J. Kada rem i członkami delegacji z

pociągu wysiadają: sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, szef Urzędu Rady Ministrów wicem. Janusz Wiecezorek i dyrektor protokołu dyploma tycznego MSZ amb. Edward Bartol, którzy towarzyszyli delegacji w podróży od gran icy państwa do Warszawy. Wraz z delegacją przybył am basador PRL na Węgrzech Jan Kiliańczyk.

Po przywitaniu się z człon kami kierownictwa partii, Rady Państwa, rządu i kor

Dokończenie na stronie 2



Cieżarowiec Mieczysław Nowak

pierwszym polskim medalistą

Trzeci dzień Igrzysk Olimpijskich w Tokio zaliczyć mo żemy do udanych dla polskiej reprezentacji. Zwycięstwa ko szyczarki, siatkarek, czwórki wioślarskiej, bokserów ukoro nowane zostały wspaniałym sukcesem Mieczysława Nowaka, który jako pierwszy z Polaków wpisał się na listę medali stów XVIII Olimpiady w Tokio.

Mieczysław Nowak, wynikiem 377,5 kg zdobył brązowy medal olimpijski, a podczas zaciętej wal ki o medal ustanowił trzy re kordy Polski — w rwanie — 115 kg, w podrzucie — 150 kg oraz w trójbój olimpijskim — 377,5 kg.

WYCISKANIE. Do serii popo ludniowej pojedynków wagi piór kowej stanęło 10 cieżarowców, a wśród nich dwaj Polacy Kozłowski i Nowak. Przeciwnikami na szych reprezentantów są groźni sztangiści: dwaj Japończycy Miyake i Fukuda, Amerykanin Berger oraz Koreańczyk Kim Hae Nam. Po pierwszym boju, wyciskaniu, prowadzenie obejmuje znako mity Miyake, który zalicza cieżar 129,5 kg. Taki sam wynik osiąga jednak Berger. Drugi z Japoń czyków ma też świetny rezultat — 120 kg. Jęsterny świadkami nieprzyjemnej dla nas niespod zianki Kozłowski zalicza tylko 110 kg, co na jego możliwości jest bardzo mało. Z naszych repre zentantów Nowak zalicza 112,5 kg.

RWANIE. Rozpoczyna się rwa nie. Japończyk Miyake jest klasą dla siebie. Jako jedyny przekra cza granicę 120 kg, osiągając 122,5. Japończyk Fukuda zalicza 115 kg, a Berger 107,5 kg. Taki sam wyn ik uzyskuje nasz Kozłowski. Na tomiast miłą niespodziankę spra wia Nowak, który podnosi cieżar o wadze 115 kg. Rezultat ten jest nowym rekordem Polski. Nowak z siódmego miejsca awansuje na piąte. Oprócz Japończyków i Ame rykana nadal wyprzedza go Ko reańczyk. Obaj mają po dwóch bojach po 227,5 kg. Kozłowski jest na siódmym miejscu mając rezultat 217,5 kg.

PODRZUT był niestety chęć e kawy i pasjonujący. Miyake, Ee rger i Polak Nowak rozpoczynają go od 145 kg. Wszyscy cieżar ten zaliczają za pierwszym podej ściem, podobnie jak 150 kg. Na sztandze zakłada się cieżar o wa dze 152,5 kg. Jest to rezultat lep szy od rekordu świata, należą cego do Miyake. Pierwszy pod chodzi właśnie posiadacz rekordu. Próba udana — Miyake po prawia stary swój rekord. Do sztańgi podchodzi następnie Ber ger i ta próba jest udana. Drugi zawodnik uzyskuje wynik lep szy od rekordu świata. Cóż za wysoki poziom zawodów. Po Za liczeniu 150 kg Nowak ma już za pewniowny brązowy medal. Jego najgroźniejsi rywale uzyskują słabsze wyniki. Polak nie mając nie do stracenia podchodzi do cieżaru o wadze 157,5 kg. Gdyby ten atak się udał, miałyby wynik lepszy od Bergera i srebrny me dal. Niestety, skończyło się jedy nie na pobożnych życzeniach.

Japończyk Miyake osiągnął w trójbój wspaniały rezultat 397,5 kg. Jest to nowy rekord świata. Wyniki turnieju cieżarowców wagi piórkowej:

1. Yoshinobu Miyake (Japonia)	— 397,5 kg
2. Isaac Berger (USA)	— 382,5 kg
3. MIECZYSLAW NOWAK (Polska)	— 377,5 kg
4. Hiroshi Fukuda (Japonia)	— 375,0 kg
5. Sebastiano Mannironi (Włochy)	— 370,0 kg
6. Kim Hae Nam (Korea Południowa)	— 367,5 kg
7. RUDOLF KOZŁOWSKI (POLSKA)	— 357,5 kg
8. Hosni Abbas (ZRA)	— 342,5 kg
9. Hildefonso Lee (Panama)	— 310,0 kg

10. Kun Weng Chung (Malaizja) — 335,0 kg

NASI BOKSERZY WYGRYWAJĄ POJEDYNKI

Po niedzielnym zwycięstwie Bendiga, wczoraj drugi pięściarz polski odniósł sukces w turnieju olimpijskim. Artur Olech zwycię żył na punkty w wadze muszej wicemistrza Europy Bułgara Ste fana Panajotowa.

W wadze półśredniej Marian Ka

spczyk pokonał po zaciętych po jedynku na punkty reprezentanta Chile Misaela Viligrona.

MEDALIŚCI W PLYWANIU

Złoty medal w wyścigu na 200 m st. klas. kobiet zdobyła Galina Prozumieszczykowa (ZSRR) w cza sie 2.46,4 stanowiący nowy rekord olimpijski. Medal srebrny przy padł Amerykance Claudii Kolb, a brązowy zdobyła również za wodniczka Związku Radzieckiego Swietlana Babanina.

Final biegu na 100 m stylem do wolnym mężczyzn wygrał Don Schellander (USA) 53,4 (nowy re kord olimpijski). Drugi był Ro bert Mc Gregor (W. Brytania) 53,5 a brązowy medal wywalczył Hans Joachim Klein (Niemcy) 54,0. W tym samym czasie na metę przy był Gary Ilman (USA).

Na wysokim poziomie stały pół finały 200 m st. grzbietowym mę żczyzn. Dwukrotnie był w nich bi ty rekord olimpijski. Pierwszy do konał tej sztuki Gary Dillee (USA) czasem 2.13,8 poprawiając o 0,4 sek. swój wczorajszy re kord, a w drugim półfinale Jed Graef (USA) uzyskał jeszcze lep szy wynik — 2.13,7.

HOKEJ NA TRAWIE

Belgia — Hongkong 2:0
India — Niemcy 1:1
Pakistan — Kenia 5:2
Australia — Rodezja 3:0
Nowa Zelandia — W. Brytania 2:0

ŻEGLARSTWO

Zwycięzcą pierwszego wyścigu olimpijskiego w klasie jachtów „Star” został reprezentant wysp Bahama Knowles. Wyprzedził on Fina Talberga oraz mistrza olimpijskiego z Rzymu, żeglarza ra dzieckiego Pingina.

INGRID KRAMER

NADAL BEZKONKURENCYJNA

Trzeciego dnia igrzysk pierwszy złoty medal przypadł w udziale Ingrid Engel-Kramer (Niemcy), która zwyciężyła zdecydowanie w skokach z trampoliny. 21-letnia studentka wychowania fizycznego z Rostocku do dwóch wawrzynów olimpijskich z Rzymu dorzuciła w ten sposób trzeci i ma wszelkie szanse, by swój dorobek zwięks zył jeszcze o jeden złoty krąż ek. W skokach z wieży jest ona bowiem także główną faworytką. A oto wyniki finału:

1. Engel-Kramer (Niemcy) — 145 pkt., 2. Collier (USA) — 138,36, 3. Willard (USA) — 138,18, 4. Gos sick (USA) — 129,70, 5. Fiedosowa (ZSRR) — 126,33, 6. Anochina (ZSRR) — 125,60.

Dokończenie na str. 4.

Pomyślne horoskopy

Wzrasta pogłowie trzody chlewnej

Zwimy się produktami rolnymi wytwarzanymi głównie w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej. Wpływ państwa na produkcję kilku milionów chłopskich gospodarstw jest tylko pośredni, ogranicza się do kontraktacji i takiego kształtowania cen płodów rolnych, by zaspokajanie potrzeb rynku było zgodne z interesem producenta rolnego. Stworzenie preferencji rozwoju tego kierunku kierunku produkcji rolnej ma jednak obok zalet i wady. Będzie przyspieszała rozwój produkcji w określonym kierunku, grozi natomiast spadkiem zainteresowania w innych dziedzinach.

Kierowanie rozwojem produkcji rolnej nie jest więc łatwe. Kontraktacja objęta jest ponad 100 najróżniejszych płodów rolnych, zarówno pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego. Gdy w grę wchodzi mięso, mleko, jaja — sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje. Skupując bowiem więcej ziarna, zbóż, ograniczamy zasoby pasz w gospodarstwach, a więc i możliwości rozwoju hodow-

li. Popierając z kolei rozwój hodowli, stwarzamy sytuację odwrotną. Szybki zaś rozwój pogłowia bydła utrudnia z kolei wzrost pogłowia tuczniaków mimo, iż częściowo jedzą one inne pasze. Na polu trzeba bowiem tej czy innej roślinie pastewnej poświęcić odpowiedni areal.

Proporcje produkcji rolnej

Ścisła współzależność różnych dziedzin produkcji rolnej zmusza do kompleksowego rozwiązywania zagadnień. Polityka rolna państwa ustalając na IV Zjeździe Partii kierunki rozwoju rolnictwa i proporcje między poszczególnymi dziedzinami produkcji rolnej do tego celu właśnie zmierza. Po raz pierwszy — na co warto zwrócić uwagę — w planach zakłada się znacznie szybszy rozwój produkcji rolnej niż zwierzęcej. Na dłuższą metę ma to być bowiem zasadnicze znaczenie. Hodowla bowiem, uzależniona od bazy paszowej, bez szybszego przyrostu zbiorów nie może się rozwijać. Po-

dobnie jak przemysł bez surowców.

Dlatego też bez przesady można powiedzieć, że np. wzrost produkcji nawozów sztucznych, dzięki budowie zakładów w Puławach, w równym stopniu co plony zbóż wpływać będzie na poprawę zaopatrzenia rynku w mięso. Dla uzupełnienia ogólnego bilansu produkcji towarowej rolnictwa, intensywnie rozbudowujemy też przemysł paszowy, wprowadzamy najróżniejsze koncentraty, witaminy, antybiotyki. Staramy się umiejętniej, oszczędniej, a więc i bardziej efektywnie zużytkować już obecnie posiadane zasoby, stworzyć realne przesłanki na przyszłość.

Spis i po spisie

Barometrem najbardziej czułym, reagującym na każde wahnięcie się w dół globalnych zbiorów roślin uprawnych, jest liczebność pogłowia trzody. Dzieje się tak dla tego, że tuczniaki równie szybko się mnożą, jak i dorastają do wagi ubójowej. W ciągu 8—10 miesięcy, w zależności od posiadanych zasobów karmy, rolnik podejmuje decyzję: hodować więcej pszczoł, czy też posiadane tuczniaki i część młodego przychówku sprzedać na rzeź. Obserwacja podaży na punktach skupu, szczególnie mator, sygnalizuje o tendencjach, pozwalając na postawienie prognozy zaopatrzenia w mięso na najbliższe 2—3 kwartały.

Tegoroczny spis rolny, obserwując tendencję na punktach skupu, ilości zawieranych z rolnikami umów kontraktacyjnych, wskazują na zachodzące już zmiany. Po kilkunastu latach dość szybkiego wzrostu pogłowia bydła, dalsze tempo tego przyrostu zaczyna słabnąć, ale w mniejszym stopniu dotyczy to pogłowia młodego bydła rzeźnego. Nie zbyt pomyślna jest natomiast obserwowana w pewnych rejonach kraju tendencja spadku pogłowia krów mlecznych. Słabsze w ubiegłym i bieżącym roku plony siana, gorszy odrost traw na łąkach, wpływają ujemnie na poziom dostaw mleka. W silnej konkurencji innych dziedzin atrakcyjność produkcji mleka, przy skąpych zasobach pasz dla bydła ostatnio jak widać nieco słabnie.

Wzrost pogłowia trzody

Dobre są natomiast perspektywy zaspokojenia apetytów amatorów schabowego kotleta. W setkach tysięcy chlew-

ków szybko robi się coraz gęściej. W porównaniu z czerwcem roku ubiegłego przybyło nam ponad 1,2 mln sztuk trzody. Zaczynamy się więc znów zbliżać do wskaźników dobrego roku 1962, kiedy to osiągnęliśmy szczyt świńskiego wyżu, a wieprzowiny było w sklepach w bród. Rezultaty tego wzrostu widoczne jednak będą na rynku w pełni chyba dopiero gdzieś na przełomie roku. Oznaki wyżu na punktach skupu, wyrażające się w ilości zawieranych umów kontraktacyjnych nie oznaczają bowiem jeszcze pełnego sukcesu, póki tuczniaki nie trafią do rzeźni. Tendencja wzrostu pogłowia trzody jest jednak zupełnie wyraźna, zaś doświadczenie minionych lat uczy, że jesteśmy w okresie wstępującym świńskiego wyżu.

Decydujące znaczenie dla umocnienia tej tendencji będą mieć tegoroczne zbiory, przede wszystkim ziemniaków i innych roślin okopowych, które są podstawową karmą dla trzody. Prognozy zbiorów w tej gałęzi produkcji roślinnej są pomyślne. Za powiada się bowiem rekordowy zbiór ziemniaków. A więc pomyślne wieści z pół zwiastują większy tłok na drodze od chlewika do belfsztyka.

J. RARUCZ

Powstało Zrzeszenie spółdzielczych domów towarowych

60 SDH, czyli spółdzielczych domów handlowych znajdujących się w różnych miastach, a należących do „Społem” utworzyło z dniem 1 października br. odrębne Zrzeszenie. Zadaniem Zrzeszenia będzie wspólne dokonywanie niektórych zakupów zwłaszcza u największych wytwórców, udzielanie pomocy poszczególnym SDH w organizacji i technice handlu, opracowywanie programów działania w poszczególnych sezonach handlowych, organizowanie wymiany doświadczeń między SDH, analiza ekonomiczna wyników działalności handlowej itd.

Tworząc Zrzeszenie swoich domów handlowych handel spółdzielczy wyprzedził państwowy. Zjednoczenie powstanie z domów towarowych rozpocznie swoją działalność dopiero od 1 stycznia 1965 roku. (bk)

pamięlami poznańskie przedstawienie (powojenne) z Barbara Bittnerówną i szokującymi dekoracjami, utrzymanymi w stylu czarno-białego drzeworytu. Obecnie nic podobnego. Na scenie dominował kolor, jednak pastelowo stonowany. Młody zespół baletowy Opery Krakowskiej na pewno nie jest jeszcze rewelacją, ale wyćwiczony został starannie i osiągnął poprawny poziom techniczny. Szczególna owaść zapałała publiczność festiwalowa trójką solistów, z primabaleriną Joanną Puler na czele. Układ choreograficzny E. Paplińskiego był nader czytelny, choć odważnie pozwalał sobie na zmiany w tradycyjnej treści libretta.

Dyrygent K. Kord w sposób suadentywny wydobyl z bogatego instrumentowania partytury cały wógor rytmiczny żywiołowej muzyki podhalańskiej. Odnosiło się jednak wrażenie, że „Hagith” wypracowano pieczołowicie, jakoś bardziej finezyjnie — gdy chodzi np. o gradację dynamiczną. W „Harnasiach” często drażniło zbyt ostre forte orkiestry, a także jak skrawo krzyczący chór (umieszczony nie na estradzie, lecz w loży proscenicznej). Odbiór spektaklu stanowił śpiew autentycznego barda góralskiego A. Bachledy, którego lirycznie rzewna melodia kończy barwne widowisko baletowe Szymanowskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Brytyjskie partie i wybory

15 października wyborcy w Wielkiej Brytanii zadecydują, której z dwóch partii oddadzą władzę na najbliższe lata: konserwatom czy labourystom. Wybory są w Wielkiej Brytanii jedną właściwie okazją do aktywizacji stosunkowo szerokiego mas członków i zwolenników partii. Warto się więc przy okazji zapoznać bliżej z obu partiami, ich strukturą, podobieństwami między nimi i różnicami.*

Mówimy o dwóch partiach, choć działają one w Anglii więcej. Jednakże od kilku dekad lat jedynie konserwatyści i labouryści są realnymi konkurentami w walce o władzę. Pozostałe partie w tej walce się raczej nie liczą. Pozostaniemy przeto w naszych uwagach tylko przy tych dwóch. Obie są dziś partiami masowymi liczącymi członków na miliony. Partia Pracy była taką od początku. Partia Konserwatywna natomiast była przez długie lata partią kadrową, do której należeli jedynie ludzie szczególnie wpływowi. Ale nowoczesna technika uprawiania opinii publicznej i organizowania poparcia wyborczego zmusiła konserwatystów do masowego rozbudowania swych szeregów. W ten sposób charakter obu głównych partii brytyjskich upodobnił się w znacznym stopniu.

Wyraża się to zresztą w wielu jeszcze innych czynnikach. Obie partie mają swoje Komitety Wykonawcze, które wybierają liderów (przywódców) partii, obie też zwołują swoje doroczne krajowe konferencje. W obu też partyjne organizacje masowe odgrywają tak samo służebną rolę wobec partyjnych frakcji parlamentarnych. Znajduje to nawet formalny wyraz. Nazwa „Conservative Party” przysługuje tylko grupie konserwatywnych posłów w parlamencie. Natomiast masowa organizacja zwolenników partii nazywa się „National Conservative Union”. Z kolei Partia Pracy nazywa swoją parlamentarną frakcję „Parliamentary Labour Party”, przy czym statut tej partii mówi wprost, że „celem partii jest utrzymywanie Parlamentu Labour Party”. Tak więc frakcje są w istocie samymi partiami.

Stąd oczywiście bierze się znikome znaczenie dorocznych konferencji obu partii. Mogą one doradzać frakcjom, nie mogą im jednak niczego narzucać. Angielska dewiza konstytucyjna mówi zresztą, że członkowie parlamentu nie mogą otrzymywać wiążących instrukcji od żadnej instytucji pozaparlamentarnej. Na tę dewizę powołują się frakcje, gdy konferencja krajowa w zapędzie posunie się aż do wytyczania kierunku działania. Natomiast o tej dewizie zapomina się chętnie, gdy idzie o instrukcje z różnych grup interesów, których słuchają poszczególni posłowie.

Co więc robią terenowe organizacje partyjne? Organizują fundusze na pokrycie kosztów kampanii wyborczych, organizują publiczną sympatię dla kandydatów partii do parlamentu. To w zasadzie wszystko. Partia nie interesuje się poglądami, stanowiskami politycznymi, upodobaniami czy przywiązaniem życiowym swoich członków i zwolenników. W zamian — owi członkowie nie mają żadnego wpływu na politykę partii.

Politykę tę tworzy się na najwyższych szczeblach hierarchii partyjnej. Twórcą nie jest nawet frakcja parlamentarna jako całość, lecz jedynie posłowie — członkowie „gabinetu cieni” (gdy chodzi o partię będącą w opozycji do rządu), oraz ich najbliżsi. Kto zaś może się znaleźć w grupie tych najwyższych postawionych? Ci, którzy posiadają poparcie ze strony mocnych i wpływowych grup interesów i organizacji: zjednoczeń kapitału, instytucji państwowych, związków zawodowych. Ważne są także tradycje rodzinne (dawniej tylko

u konserwatystów, dziś również u labourystów) i miejsce w panującej hierarchii społecznej. Specyfika Partii Pracy polega na afiliowaniu w jej szeregach związków zawodowych i wpływach tych ostatnich na politykę partii. Praktyka jednak wskazuje, że parlamentarna frakcja potrafi spod tych wpływów się wyzwać.

W sytuacji wyborczej ważną rolę odgrywają, rzecz jasna, treści programu politycznego partii. Podobnie tu nie mniej niż w strukturze organizacyjnej i metodach działania. Podstawowe treści programów politycznych obu partii są dziś niemal identyczne (w przeciwieństwie do okresu sprzed lat kilkudziesięciu). Przede wszystkim obie stoją twardo na gruncie istniejącego ustroju społeczno-politycznego. Różnice zaś tkwią w sferze filozofii społecznej oraz w pewnych propozycjach rozwiązywania konkretnych, bieżących problemów.

Jeśli idzie o pierwszą sferę, Partia Pracy reprezentuje koncepcję „welfare state” (zasada odpowiedzialności państwa za dobrobyt wyborców). Natomiast Partia Konserwatywna głosi zasadę „opportunity state” czyli dewizę sukcesu (państwo jest zobowiązane jedynie zapewnić warunki, w których jednostka może maksymalnie rozwinąć swą inicjatywę twórczą).

W sferze bieżących problemów w tegorocznych wyborach różnice wydają się większe niż były w poprzednich („wydają się” bowiem trudno przewidzieć na ile serio Partia Pracy wysuwa swoje postulaty). A więc labouryści włączyli do programu wyborczego punkt o strefach bezaatomowych w Europie, Afryce i Ameryce Łacińskiej, zapowiadając stopniowe wygaszanie potencjału atomowego Anglii (nie mówiąc nic o tym jak chcą to zrobić), sprzeciwiają się atomowemu uzbrajaniu NRF. Konserwatyści reprezentują w tych kwestiach zdanie odmienne. Obie wskazują partię są równie lojalne wobec ogólnej polityki nuklearnej NATO, jak i zgodne w kwestii „specjalnych stosunków” Anglii z USA. Zgodne są zresztą w szeregu innych kwestii.

Nic przeto dziwnego, że w ostatnim etapie kampanii przedwyborczej dyskusje międzypartyjne ześlizgiwały się na problemy marginalne, wśród których temat... cudzołóstwa (w związku z aferą byłego ministra Profumo) należał do bardziej frapujących. Szanse obu partii, wedle opinii badaczy, ostatnio się wyrównały. Znosi się przeto na powtórzenie wyborów w przyszłym roku, co brytyjska tradycja przewiduje w przypadku, gdy partia rządząca ma zbyt małą przewagę w parlamencie. Ale to się zadecyduje już za parę dni, po czym dowiemy się na ile niektóre postulaty wyborcze zwycięskiej partii były obliczone na zdobywanie wyborców, na ile zaś stanowiły część realnego programu politycznego.

JAN SOŚNICKI

* Do niniejszego opracowania posłużyła głównie książka „Systemy partyjne współczesnego kapitalizmu”, KiW, 1962.

Olsztyn otrzyma drukarnię

Zatwierdzono ostatecznie projekt i wyznaczono termin przystąpienia do budowy w Olsztynie nowych zakładów graficznych. Uroczysty ten moment nastąpi w 1965 roku. Będzie to zakład w pełni nowoczesny, wyposażony w najnowsze urządzenia poligraficzne, wraz z biurowcem 10-piętrowym. Zakłady zatrudnią około 500 osób.

Otwarcie obiektu, którego koszt budowy ma wynieść prawie 30 mln. zł nastąpi prawdopodobnie w latach 1967-68. API

Maciej M. Kozłowski laureatem III Pilskiego Turnieju Poetyckiego

Coroczne pilskie sympozjum poetyckie zakończyło się turniejem, w którym dziewięciu poetów reprezentujących środowiska poznańskie, koszańskie, zielonogórskie i szczecińskie, przedstawiło swoje wiersze jury i licznie zgromadzonej publiczności w sali klubowej Pilskiego Domu Kultury.

Najwyższą ocenę i nagrodę w wysokości 1500 zł uzyskał poeta Maciej M. Kozłowski, wiersz „Wstęp do średniowiecza”. II nagrodę w wysokości 1000 zł zdobył Józef Ratajczak za wiersz pt. „Siedmiomiennej”. Krystyna Miłobędzka i Andrzej K. Waśkiewicz uzyskali dwie równorzędne III nagrody po 650 zł. Wyróżniono także (500 zł) wiersz Zdzisława Morawskiego zatytułowany „Testament”.

Osobną nagrodę w wysokości 1000 zł ufundował Zarząd Wojewódzki TRZZ za najlepszy wiersz przedstawiony przez poetę reprezentującego środowisko ziem zachodnich. Nagrodę tę zdobył laureat konkursu — Maciej M. Kozłowski z Pili. Tradycyjną „Nagrodę Publiczności” (1000 zł) przyznano w drodze plebiscytu Czesławowi Kurciakowi z Koszalina, za wiersz pt. „Kto ogłosił komunikat”.

Jury, któremu przewodniczył Julian Przyboś, przyznało także dwie równorzędne nagrody po 500 zł za najlepsze wiersze drukowane na łamach „Ziemi Nadnoteckiej” w ciągu ostatniego roku. Uzyskali je: Krystyna Miłobędzka za wiersz „Plazma” i Józef Ratajczak za wiersz „Autobiografia”.

Według oceny jury, tegoroczny dorobek poetycki turnieju cechuje bardzo wysoki poziom, i to bez żadnej taryfy ulgowej. Zwłaszcza poeta Maciej M. Kozłowski jest ciekawym przyczynkiem do obrazu współczesnej poezji polskiej. Wysoką ocenę zyskała sobie również organizacja imprezy, spoczywająca na barkach Pilskiego Towarzystwa Kultury i redakcji „Ziemi Nadnoteckiej”. Największym walorem pilskich turniejów poetyckich są jednak efekty popularyzatorskie. W spotkaniach autorskich Juliana Przybosia, Zbigniewa Biełkowskiego i uczestników turnieju, wzięło udział kilkaset osób, zwłaszcza młodzież szkolna.

(mar.)

II Festiwal Oper i Baletów Polskich

Pierwsze spektakle

I wszystkie inne role obsadzone równie pieczołowicie — młodymi, dwięzimi głosami. Opera Poznańska pokazała tu wiele dobrego. Wiele nawet w epizodach popisywały się tak wybitne talenty, jak np. Winiarska (Areta), Jakubowska (Lais), I-malska (ksieni), Łukaszek (nie-wolnik). 5 różnych wcielen Erosa śpiewał soczystym tenorem S. Romański, w prologu i epilogu ucharakteryzowany raczej na złowrogo bożka wojny — Marsa. Jeszcze koniecznie wyróżniły swobodę wokala i nienaganna dykcja Blaska — Malczewskiego. Do mocniejszych atutów wieczoru należała nasza orkiestra operowa, brzmiała subtelnie w nianach, a gdzie trzeba z blaskiem i pełnią (przy czym nie głużyła solistów).

W drugim dniu popisów festiwalowych wystąpił Miejski Teatr Muzyczny z Krakowa, poświęcając wieczór K. Szymanowskiemu. Usłyszeliśmy jednoaktową operę „Hagith”, pochodzącą z wczesnego okresu twórczości kompozytora, kiedy to ulegał jeszcze

silnym wpływom sztuki Ryszarda Straussa. Libreto „Hagith” podano w nowej, twórczej adaptacji A. Świrszczyńskiej, która nie wahała się skasować nawet dwu ról śpiewanych, w zamian wprowadzić narratorke — na tle muzyczny (delikatny głos M. Kościalkowskiej) często ginał w szumie instrumentów. W efekcie powstał rodzaj oratorium biblijnego, opowieść w guście wschodnim o Starym Królu, któremu przyprowadzają niewinna dziewczynkę Hagith („Język orzeka o swym cieplem”). Inscenizatorem i dyrygentem spektaklu był Kazimierz Kord. Wywiał się znakomicie z podwójnego zadania. Przedstawienie miało wręcz niesamowitą atmosferę antycznej tragedii. Muzyce pomogły wyrefinowanie piękne dekoracje (A. Majewski). Rola Króla należy określić z całą słusnością jako nieprzeciętną kreację, także aktorską — ekspresyjną (R. Węgrzyn).

Z ciekawością oczekiwaliśmy „Harnasiów” — również w realizacji krakowian. Przecie dobrze

Pracownicy poszukiwani

4 STOLARZY MASZYNOWYCH względnie przyuczonych,
1 TOKARZA do obróbki drewna,
4 MURARZY,
2 ZDUNÓW,
2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH z praktyką,
4 ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje ZARZĄD POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W OBORNICACH WLKP., Rynek 20, tel. 201. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W6530

ROLNICZY REJONOWY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY SIELINKO, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomyśl przyjmie:
KIEROWNIKA GORZELNI.
Warunki do omówienia w Zakładzie. W6642

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MIĘDZYRZECZU Wlkp., zatrudni zaraz:
2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW,
1 ELEKTRYKA z IV grupą BHP, uprawnionego do dokonywania pomiarów ochronnych oraz
3 TECHNIKÓW względnie MISTRZÓW do prowadzenia robót hydraulicznych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac. W6643
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ — POZNAŃ, ul. Głogowska 127, zatrudni zaraz:
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH z terenu województwa poznańskiego, do prac wodociągowo-instalacyjnych wykonywanych na terenie naszego województwa. Zarobek zgodny z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Kwatery zapewnione. Kandydaci winni zgłaszać się z następującymi dokumentami: podanie, życiorys, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy — do Sekcji Kadr pod w.w. adresem. W6656

Janina Dybalska
z domu WALINSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym w głębokim smutku pogrążony zawiadamia
MAŻ Z RODZINĄ

Karolina Niedzielska
z domu MAJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA I RODZINA

Stanisław Dymowski
emeryt zawiadowca stacji PKP
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Strapione
ŻONA, DZIECI, SIOSTRY I WNUKI
Poznań, Hilda NRF, Wągrowiec, Zielona Góra, Żary, Chojnice. 34854g

Czesław Suchanecki
b. powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ulica Pamiątkowa 7 m. 54. 34892g

Antoni Ruszkiewicz
MISTRZ STOLARSKI
ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradiadek zmarł dnia 12 października 1964 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 81.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Jarocin, Poznań, ul. Kilińskiego 9 m. 19.

Władysław Batura
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Wojciech Teraźniewski
b. pracownik Zarządu PKS, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Zmarły był dobrym i sumiennym pracownikiem.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja
Rada Miejsowa P. O. P.
ZARZĄD WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWA PANSTW. KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W POZNANIU
34903g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-78, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 618-35; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-7

M.H.D. ART. WŁÓKIENNICZYMI W POZNANIU
zawiadamia
O OTWARCIU PO REMONCIE
SKLEPU Z ARTYKUŁAMI DEKORACYJNYMI
PRZY ULICY SZKOLNEJ NR 1

Bogaty wybór — dywanów, chodników, firan, materiałów meblowych i dekoracyjnych oraz koce, koldry, kapy, narzuty, płótno i bielizna pościelowa. M6590

Wkrótce - 20 października - ciągnięcie
Krajowej Loterii Pieniężnej
Jak najszybciej wstąp do KOLEKTURY
PO SWÓJ SZCZĘŚLIWY LOS

UNIEWAŻNIA SIĘ
skradzioną pieczęć firmową
Liceum
Ogólnokształcącego
im. J. Słowackiego
w Grodzisku Wlkp.
K9604

Zguby
Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klasy, Ryśszard Kędziora, Wrzesnia, pl. 1 Maja 2. 18652p
Zgubiono kartę rejestracyjną od przyczepy samochodowej nr rejestracyjny P 17102, Kółko Rolnicze, poczta Pepowo. 18653p
Zgubiono świadectwo ukończenia klasy piątej na nazwisko Janusz Wasilewski, wydane przez Szkołę Podstawową w Smiglu, w roku 1959. 18656p

Różne
Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chiztu. Szewska 20. 33963g
Pożyczki 7.000 zł pilnie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34643g.

Helena Moszyńska
urodzona 11 lutego 1911 r. w Łonowie
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 16.15 na cmentarzu w Puszczykowie k. Poznania.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona 17 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Rocha, w Poznaniu.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Św. Rocha 6c m. 1. 34906g

Władysław Przybylski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Luboń, Poznań, Leszno, Kościan. K6658

Władysław Batura
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Wojciech Teraźniewski
b. pracownik Zarządu PKS, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Zmarły był dobrym i sumiennym pracownikiem.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja
Rada Miejsowa P. O. P.
ZARZĄD WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWA PANSTW. KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W POZNANIU
34903g

Antoni Różański
odznaczony Krzyżem Powstańcym,
mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec i teść oraz ukochany dziadek — zmarł dnia 11 października 1964 r., w wieku lat 78, po długotrwałych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamia
w głębokim żalu pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ I WNUKI
34894g

Poznański Ośrodek Kursów
JĘZYKÓW OBCYCH
SINE »WSPÓLNA SPRAWA«
POZNAŃ, Al. Stalingradzka 32/40
przyjmuje
dodatkowe zgłoszenia do grup nauczania
bezpośredniego, konwersacyjnego
SZYBKOŚCIOWEGO, INTENSYWNEGO
oraz
TRADYCYJNEGO, ZMODERNIZOWANEGO

języka: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego — dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy oraz informacja: osobista i telefoniczna (tel. 532-55), w kancelarii Ośrodka, Al. Stalingradzka 32/40, Szkoła 65 w dni powszednie oprócz soboty wyłącznie w godz. 17-20. UWAGA! Zgłoszenia zakładów pracy na naukę dla grup przyzwiązków na korzystnych warunkach, jeszcze aktualne.
Ostatnie dni zapisów!
Ucz się języków obcych — najlepszymi, nowoczesnie eksperymentowanymi metodami!

ZŁOTO
SREBRO
skupują
sklepy PHD
„JUBILER“
K6084

ZŁOM
SREBRNY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
w sklepach „VERITAS“
Poznań, ul. Kantaka 16
Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
Kalisz, ul. Garbarska 2
K6147

Przetargi
KOMENDA CHORĄGWI WLKP. HARCERSTWA W POZNANIU, ulica Kościuszki 80a, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu osobowego marki Skoda 1102, cena wywoławcza 15.000,— zł,
2. samochodu osobowego marki Skoda 1200, cena wywoławcza 18.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 października 1964 r., w Poznaniu ulica Bema 20 (Harcerska Kolejka Dziecięca).
Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komendy Chorągwi wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.
W. w. pojazdy oglądać można na terenie H. K. D., ul. Bema 20, od dnia 19 października 1964 r., w godzinach od 10-14. 34681g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Piosenka dnia; 8.10 Transmisja XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 8.50 Z mojej teki; 9 Dla kl. VII pt.: „Wujaszek Papkin”; 9.30 Wiazanka melodii z opt. „Narzeczona Kozaka”; 9.40 Dla przed-szkółki pt.: „Bocian Kajtke gospodaruje”; 10 Solistki polskie w nagraniach z orkiestrą; 11 „Powrót Mi-siury” opow.; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 Wiadomości olimpijskie; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 Dla kl. IV pt.: „Przygoda w Malborku”; 13.05 Transmisja XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 13.50 Wiazanka przebiegów 15-lecia cz. I; 14.15 „Mówi Rozgłośnica Harcerska”; 14.30 Płyty „Polskich Na-grań”; 15.10 Na różnych instrumentach; 15.30 Z ży-cia ZSRR; 16 „Polskie Zespoły Pieśni i Tańca”; 16.35 „Ja i praca”; 17.05 Wiadomości olimpijskie; 17.10 „List z Polski”; 17.25 „Dysk olimpijski” — odc. pow.; 17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 Publicystyka międzynarodowa; 18 Koncert dnia; 19 Język rosyjski; 19.15 „Zielony magazyn”; 19.30 „Partyzantkim szlakiem”; 20.26 Sport; 20.40 Studio Klasyczne — „Sulkowski” dramat; 22.10 Koncert ży-czeń miłośników muzyki poważnej; 22.55 Piosenki w wyk. A. Biel, U. Dudziak i J. Polomskiego.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.40 Wiadomości olimpijskie; 8 Piosenka dnia; 8.15 Język angielski; 8.35 Przegląd pasy literackiej; 9 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międ-zynarodowa; 10 Portrety literackie aud. o twórczości Martina Andersena Nexö; 11 Z twórczości Fr. Schuberta; 11.40 Ekonomiczny problem tygod-nia; 12.15 Wiadomości olimpijskie; 12.50 My i nasze dzieci; 13.25 „Almanach radiowy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Gabriel Faure: Suita orkiestrowa „Masques et Bergamasques”; 15.30 dla dzieci „Tryumf pana Kleksa” — odc. pow.; 16.05 Wiado-mości olimpijskie; 16.30 Felieton F. Fornalaka „Poznań Literacki”; 16.40 z twórczości poznańskich kompozytorów; 17.12 „Za Odra i Nysą”; 17.32 Ork. estradowe ZSRR; 18.15 Odtworzenie transmisji XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Ko-mentaryz J. Frackowiaka; 20.10 „Lepiej się nie za-stanawiaj” — słuch.; 20.30 Muzyka taneczna; 21.27 Kronika olimpijska i wyniki Totalizatora Sport.; 21.50 Melodie taneczne; 22 Reportaż z II Festi-walu Oper i Baletów Polskich; 22.15 Uniwersytet radiowy — „Socializm a gospodarka chłopska”; 22.30 „Ambicje i starty”; 22.45 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów przy UNESCO — Paryż 1964; 23.20 Wioskie i francuskie melodie rozrywkowe.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.50 Program dnia; 16.55 Wiado-mości; 17.05 „Co warto zobaczyć”; 17.15 „Chwila wspomnień — rok 1958”; 17.45 Magazyn Wojskowy; 18.20 XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio — (Ber-lin); 19.40 PKF; 19.50 Dobranoc i dzieńnik; 20.30 3powa Kalina Jedrusik; 22.55 Film fab. prod. fran-cuskiej „Diabelski podmuch” (od 16.); 23.30 XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Dziś w Tokio” (Berlin).
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

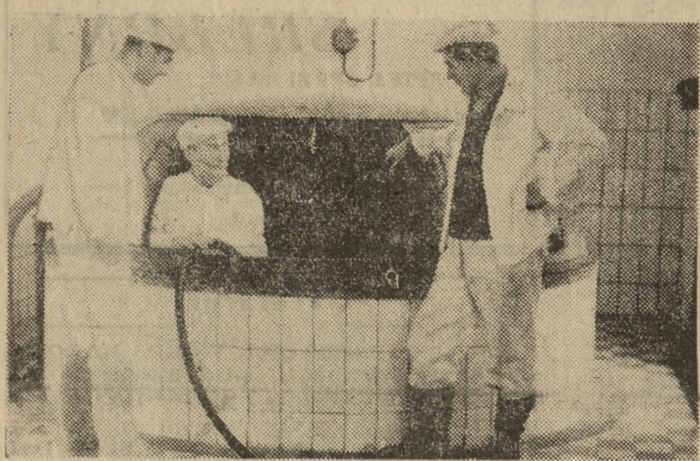
50-lecie pracy nauczycielskiej

W Strzelcach Wielkich, powiat Gostyń, odbyła się niecodzienna i bardzo wzruszająca uroczystość. Kierownik tamtejszej Szkoły Podstawowej — 74-letni **Anastazy Neuman** obchodził 50-lecie jubileusz pracy nauczycielskiej. Jubilat jest równocześnie długoletnim, zasłużonym działaczem ludowym i kulturalnym. Na uroczystość zjechali się przedstawiciele władz powiatowych, nauczyciele i wielu byłych wychowanków Jubilata.

Delegacja PK ZSL na czele z sekretarzem PK — **Edmundem Antkowiakiem**, Prezydium PRN — z inspektorem szkolnym — **Franciszkiem Thielem**, ZP ZNP — z prezesem **Wojciechem Paczyńskim** — wręczyły Jubilatowi dyplomy uznania za długoletnią pracę i działalność społeczną, ponadto kosze pięknych kwiatów. Delegację obojętnych kół ZSL, ognisk ZNP i uczniowskie przybyły również z upominkami i kwiatami a miejscowy chór którym przez wiele lat dyrygował Jubilat, uprzyjemnił śpiewem miłą uroczystość.

Wypada nadmienić, że **Anastazy Neuman** cieszy się czerstwym zdrowiem i jest czynnym kierownikiem szkoły.

Do tych licznych życzeń, złożonych przez społeczeństwo powiatu gostyńskiego, dołącza się nasza redakcja, życząc Jubilatowi długich lat zdrowia i sił do dalszej pracy. (WW)



Koncert organowy z orkiestrą

Majestatyczne organy, dominujące nad wielką aulą UAM, nie są jednak dostatecznie wykorzystane w cyklu koncertów symfonicznych. Tylko raz do roku (mniej więcej) prosi się wirtuozów, aby zasiał do dostojnego instrumentu Jana Sebastiana. Inna sprawa, że nasz statygowany Felkner (zbudowany w roku 1910) wymaga znowu remontu i nastrój (już raz po wojnie podjął taką pracę R. Polcyn). Właśnie na organach popisywał się so lista ostatniego wieczoru Filharmonii prof. Feliks Rączkowski. Wybitny artysta jest docentem PWSM w stolicy. Często koncertuje, także za granicą (Włochy, Austria, Jugosławia, Czechosłowacja). Organizuje słynne sopockie Festiwale Muzyki Organowej. Na leży do niestety nielicznych u nas, a zariwych propagatorów muzyki polskiej (grając całe recitale poświęcone wyłącznie muzyce ojczystej).

Światowa prapremiera na scenie kaliskiej

Nowy sezon teatralny w Kaliszu zainaugurowany zostanie 16 bm. światową prapremierą sztuki dra maturga radzieckiego **Eligja Stawskiego** pt. „Przyciąganie ziemskie”. Sztuka ta grana będzie w Kaliszu do 12 listopada, a następnie zaprezentowana zostanie w Katowicach na III Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich. Spektakl reżyseruje **Alina Obidniak** w scenografii **Jerzego Ławacza** i opracowaniu muzycznym **Ryszarda Gardo**.

Następną premierą Teatru im. **Wojciecha Bogusławskiego** w Kaliszu będzie komedia **Franciszka Zablockiego** „Król w kraju rozkoszy”. Sztuka ta wejdzie w eksploatację objazdową 23 bm., a w Kaliszu grana będzie od połowy listopada. Komedie **Zablockiego** reżyseruje **B. Litwiniec**. Oprawę plastyczną zaprojektował do niej **P. Wiczyński**, a piosenki skomponował **A. Bień**. (o)

Browar, jakiego nie znacie

Od lemoniady — do diastaforu

Tak już bywa, że przeciętny obywatel przypomina sobie o browarze tylko wtedy, gdy mu w upał dokucza pragnienie, a w sklepie lub kiosku zabraknie tzw. napojów chłodzących. Tymczasem zarówno latem jak i zimą w browarze wje jedyną pracę, której się nie domyśla nawet wielu smakoszy piwa, oranżady, lemoniady czy wody sodowej.

Bojanowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze cieszą się na ogół dobrą renomą. Do zakładów tych należą kolejno wg wielkości następujące oddziały: Bojanowo, Grodzisk, Wolsztyn (oddział III), Leszno i Śmigiel.

W Wolsztynie piwa się nie produkuje. Oddział III otrzymuje piwo jasne w beczkach, wagonowo z Bojanowa. W rozlewni pracuje 7 kobiet. Nalewanie do butelek następuje automatycznie.

W 1956 r. sprzedano 4550 hl piwa i 1700 hl wód gazowanych. W ub. roku zakład III dostarczył do Wolsztyna i powiatu aż 1 793 200 butelek piwa i 2626 hl wód. Na ten rok przewiduje się sprzedaż 9100 hl piwa i 2700 hl wód.

Ale wolsztyński zakład różni się zasadniczo od przedwojennego browaru nie tylko wielokrotną ilością dostarczonych butelek piwa czy lemoniady. Tutaj produkuje się przede wszystkim sód diastafory i trzy rodzaje poszuki-

Wyróżniający się pracownicy przy kadzi filtracyjnej.

wanych na rynku krajowym ekstraktów. Dziś wolsztyńska wytwórnia ekstraktów słodowych technicznych i diastaforu jest jedynym tego rodzaju zakładem w kraju.

Do produkcji siodu diastaficznego nadaje się jedynie jęczmień jary o wysokiej zawartości skrobi. Dostarczają go miejscowe PGR i spółdzielnie produkcyjne.

W Wolsztynie produkuje się obecnie ekstrakty (syrupy): spożywcze, piekarniczy i techniczny. Produkcję ekstraktu spożywczego rozpoczęto w 1949 r. Ekstrakt ten przeznaczony jest do cukierków mleczno-słodowych i środków odżywczych jak „Bovitana”. Z Wolsztyna kupują go chętnie m. in. „Rywal” Leszno, „Goplana” Poznań, „Wawel” Kraków, „Kopernik” Toruń i fabryka „22 Lipca” w Warszawie.

Odbiorcami ekstraktów są najważniejsze zakłady piekarnicze w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Gdyni i innych miejscowościach, tylko nie w Wolsztynie, gdzie PZGS i GS nie mają jeszcze odpowiednio opracowanej receptury.

W 1956 r. rozpoczęto także produkcję tzw. ekstraktu technicznego i diastaforu, mającego szerokie zastosowanie jako jedyny podstawowy środek przy apretowaniu (ostatecznym zakończeniu) tkanin bawełnianych i popeliny. Z wolsztyńskich ekstraktów, jedynych tego rodzaju w kraju, są bardzo zadowolone wielkie zakłady przemysłu bawełnianego.

Wiek i śpiew

Powiedzieć komuś, że jest stary, brzmi obraźliwie. Nie zawsze jednak. Powiedzieć bo wiem o zespole śpiewaczym, że dożył wieku sędziwego, to największa pochwała, chociaż w skład tego zespołu wchodziła młodzież. Miłośnicy Polihymni stoją mocno na straży tradycji.

Był w Szamotułach chór „Lutnia” zasłużony, stary. Młodzież nie chciała do niego wstępować, bo — jak mi opowiadano — ta starość ich zrażała. Trzeba było dać „młoda” nazwę — im. **Wacława** z Szamotuł — patrona, który żył i komponował przed 400 laty! I to starczyło, by setka młodzieży znalazła się w zespole. Właściwie sprawa spora, czy chór jest „młody” czy „stary”. W „Szamotulskich kwiatach” napisałem, że młody, bo pod nową nazwą działa od pół roku. Działacze śpiewaczy z Szamotuł w liście do mnie są innego zdania. Godzę się: jest stary; cieszę przede wszystkim to, że przeciętny wiek półrocznych śpiewaków wynosi 18 lat.

Równocześnie z obowiązkiem kronikarskiego dodaje, że w Święcie Pieśni w Szamotułach brał udział chór im. **F. Nowowiejskiego** z Bród i zasłużony chór „Lira” z Pniew, który śpiewał w koncercie wieczornym, o czym wielu z nas słuchaczy nie wiedziało. **J. P.**

PAŹDZIERNIK 13 wtorek

Teofila, Eustachego Słońce: 6.13—17.04

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 15 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Pinokio” (Opera Wrocławska); OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 11 „Która godzina?”

W WOJEWÓDZTWIE
PIŁA — „Słuby panięskie”; JAROCIN — „Czy to jest miłość”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Pragnienie”; Noteć: „Dwa złote colory”; CZARNKÓW: „Przemysł z

Piemontu”; GNIEZNO — Lech: „Cleopatra”; POLONIA: „Diabelskie sztuczki”; JAROCIN — Echo: „Cartouche-złoty”; Czysta: „Dezert” i „Matka Joanna od Aniołów”; KALISZ — Kosmos: „Wiosna we wrześniu”; Oaza: „Prawo i pieśń”; Stylowe: „Życie prywatne”; Syrena: „Oman syn woda”; Serca trzech dziewcząt”; Wolność: „Zabawa buzia”; KĘPNO: „Klimaty”; KŁODAWA: nieczynny; KOŁO: „Giuseppe w Warszawie”; KONIN — Energetyk: „Opowieści z pociągu”; Górniki: nieczynny; KOSCIAN: „Cafe pod Minogą”; KROTOSZYN: „Pięć dla Aurelii”; LESZNO: „Syn marnotrawny”; MIEŻDZYCHÓD: „Jutro przestaniesz umierać”; NOWY TOMYŚL: „Zbrodnia”; OBORNIKI: „Uprowadzenie”; OSTROWA: „Foto-Haber”; SŁONEC:

Różnica pomiędzy typami ekstraktów polega na gęstości i składzie chemicznym opartym na zróżnicowanej bazie enzymatycznej. Ekstrakty techniczne i diastafory uważany jest za środek antyimportowy. Wyroby z dodatkiem ekstraktów spożywczych technicznych i diastaforu są eksportowane.

W 1956 r. wyprodukowano 130 ton ekstraktów, w 1963 r. 666 ton (w tym 530 diastaforu). Na bieżący rok plan przewiduje produkcję 645 ton. Zamówień jest na 1100 ton. Kierownictwo obiecuje wyprodukowanie około 850 ton.

Jeśli zakład wolsztyński otrzyma w 1965 r. w miejsce wyeksploatowanych po jednej kadzi zaciernej i filtracyjnej oddział nr III będzie mógł wyprodukować rocznie 1500 ton ekstraktów i całkowicie pokryje zapotrzebowanie na rynku krajowym.

HENRYK KOZŁOWSKI

„Pięcioletnie” książeczki PKO

W tych dniach Powszechna Kasa Oszczędności wprowadziła nowy rodzaj książeczek oszczędnościowych — z wkładami premiowymi, gromadzonymi systematycznie przez okresy 5-letnie.

Książeczkę taką można założyć tylko w Oddziale PKO, deklarując wpłatę miesięczną wynoszącą 50 złotych lub wielokrotność tej kwoty (np. 100, 150, 200 itd.). Na każdej książeczce po upływie 5 lat od chwili założenia dopisuje się premie, która przy ratach 50-złotowych wynosi 500 zł, po 10 latach — 1 750 zł, po 15 latach 3 450 zł i po 20 latach 5 750 zł. W sumie więc wpłacając przez 20 lat po 50 zł miesięcznie (a więc 12 000 zł) otrzymuje się premie w wysokości 11 450 zł, co powoduje zwiększenie wkładu do 23 450 zł na każdej książeczce. Przy 100-złotowych wkładach miesięcznych (24 000 zł) premia po 20 latach wynosi 22 900 zł, a suma wkładów uroasta do 46 900 zł. Przy odpowiednio wyższych wkładach premia proporcjonalnie wzrasta.

Książeczki takie można wystać także dla osób małoletnich. Wpłaty powinny być wnoszone systematycznie do dnia 15 każdego miesiąca. Wpłata wniesiona po 15 uważa się za wniesioną w następnym miesiącu, co nie powoduje utraty do premii w danym 5-leciu, tylko automatycznie przedłuża okres 5-letni o jeden miesiąc. Jeżeli się więc w ciągu 5-lecia 5 razy przetrzymuje wpłatę, wówczas nabywa się prawo do premii po okresie 5 lat i 5 miesięcy. Można także dokonywać wpłat na kilka miesięcy naprzód, co jednak nie przyspiesza terminu otrzymania premii za dane 5-lecie.

Podjęcie wkładu przed upływem okresu 5-letniego powoduje utratę premii. Jeżeli jednak wkład zostanie podjęty w drugim, trzecim, czwartym lub piątym roku okresu 5-letniego właściciel książeczki otrzymuje nagromadzony wkład oraz 1 proc. odsetek w razie podjęcia wkładu w drugim roku, 2 proc. w trzecim roku lub 3 proc. w razie rozwiązania umowy w czwartym lub piątym roku bieżącego okresu 5-letniego. Przy rozwiązaniu umowy przez posiadacza książeczki po pierwszym, drugim lub trzecim pięcioletniu, otrzymuje on premie za te okresy oraz odsetki za bieżące 5-lecie w wysokości podanej wyżej.

Warto tu zwrócić uwagę na dużą dogodność tego rodzaju książeczek, gdyż można je za-

klądać także na nazwisko dziecka, które po 20 latach wkroczy w życie z pewnym zasobem pieniężnym, mogącym się przydać na zapisanie się do spółdzielni mieszkaniowej lub inne inwestycje domowe. Nowa książeczka uczy także systematyczności oszczędzania, a równocześnie oszczędzający nie odczuwa zbyt długo chłodu, zresztą tylko pozornego, uszczerbku dla kieszeni.

Sądymy, że warto spróbować. (na)

Załoga „Kotlina” wykonała plan roczny

Otrzymaliśmy meldunek z Zakładów Przetwórstwa Owocowego — Warzywnego „Kotlina” o wykonaniu 9 października rocznego planu produkcji. Do końca roku uda się jeszcze uzyskać dodatkową wartość w wysokości 20 milionów złotych.

Sukces ten zawdzięcza kotlińska załoga systematycznej pracy i współzawodnictwu. Załoga dzięki swym wysiłkom oraz poważnej pomocy ze strony powiatowej jarciońskiej instancji partyjnej z 28 miejsca w przemyśle w r. 1960 uzyskała we współzawodnictwie międzyzakładowym za r. 1963 I miejsce w woj. poznańskim, a IV miejsce w skali kraju.

Wszystkie wskaźniki techniczno-ekonomiczne obowiązujące Zakłady w r. 1964 są systematycznie nie tylko wykonywane, ale i wydatnie przekraczane. Za trzy kwartały br. zakłady „Kotlina” wykonały plan produkcji globalnej w 124,8 proc., produkcji towarowej w 125,9 proc. i eksportu w 172,7 proc. Przebieg tegorocznej kampanii, był bardzo pomyślny, chociaż nie była ona łatwa, najlepiej o tym świadczy fakt, że na zainstalowaną moc produkcyjną w przerobieniu pomidorów 100 ton na dobę Zakłady przetwarzały 140—150 ton. Plan np. produkcji koncentratu pomidorowego w wysokości 600 ton został wykonany 13 września 1964 r., a do końca roku bieżącego dodatkowo zostanie wyprodukowane 700 ton.

Sprzet buraków cukrowych trwa już w całym kraju. Plantatorzy zbierają je z 445 000 ha. Przewidywane zbiory będą według pierwszych szacunków fachowców, znacznie wyższe niż w rekordowym roku 1961, kiedy to cukrownie zakupiły od plantatorów 115 milionów kwintali buraków. Na zdjęciu: mechaniczne wykopki buraków w PGR Różankowo, pow. Toruń. CAF — fot. Gill

Wystawa filatelistyczna

GOSTYŃ. — Ostatnio w Domu Hutnika w Gostyniu otwarto o-kazji Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów wystawę filatelistyczną, zorganizowaną przez Młodzieżowe Koło Filatelistów przy Domu Hutnika. Wystawa obejmuje 18 plansz ze znaczkami, przeważnie polskimi. (WW)

Zakłady „Kotlina” 20 kwietnia 1965 r. będą obchodzili swoje dwudziestolecie. Załoga chce ten swój dzień uświetnić nie tylko wewnętrznymi uroczystościami, ale przede wszystkim zdobyciem I miejsca w krajowym współzawodnictwie za rok 1964. (emp)



„BAWIE SIĘ SAMI”

KROTOSZYN. — Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rozdrażewie (pow. Krotoszyński) wspólnie z Państwowym Przedsiębiorstwem Imprez Estradowych w Poznaniu zorganizowała 10 bm. dla swych członków imprezę pt. „Bawcie się sami”. W programie arle i duety w wykonaniu artystów Opery Poznańskiej, monolog humorystyczny, pogadanka weterynaryjna znanego z radia i telewizji dra **Edmunda Palmowskiego** oraz błyskawiczne konkursy z nagrodami. (IGJ)

GOŚĆ Z NRD

SREM. — Z okazji XV rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gościł w Sremie sekretarz KW SED **Harry Klemke** z Cottbus. Wygłosił on referat obrazujący rozwój NRD, którego z zainteresowaniem wysłuchali licznie zebrani aktywiści partyjni z powiatu sremskiego. (su)

PUNKT WETERYNARYJNY

ZERNIKI. — Załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oddała do użytku punkt weterynaryjny w Zernikach (powiat Kalisz). W punkcie tym znajduje się gabinet lekarski, apteka, sala operacyjna i mieszkania dla personelu. (K)

Wystawa filatelistyczna o tematyce muzycznej.

SALON WYSTAWOWY PK — Wystawa scenografii **Bąkowskiego**.

Hall PK — Wystawa plakatu teatralnego.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — Akwarele inż. arch. **J. Kaspińskiego** — g. 10—18.

TOW. MIŁOSNIKÓW POZNANIA (St. Rynek 10) — „Pokaz Exlibrisów” — g. 9—17.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Grażyny Wyszomirskiej pt. „Polihymnia” — g. 10—20.

SALON PTE — Paderewskiego 7 — Foto-Club Ystad (cz. II) — g. 10—19.

MUZEJA

MUZEUM HISTORYCZNE — M.

POZNANIA (Stary Ratusz) — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY **H. CEGIELSKI** (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31) — chirurgia, internista; **WOJEW. SZPITAL DZIECI** (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chir. dzieci, do lat 14; **SZPITAL MIEJSKI** im. **STRUSIA** (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszkii 103), tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 12, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. Matki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53 i Starolecka 79.